Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 256 — Katowice, niedziela 4-go listopada 1928. — Rok IV

Przed konferencją polsko-litewską.

Królewiec. (PAT.) W piątek, jako w przeddzień rozpoczęcia konferencji polsko-litewskiej, do Królewca zaczęli napływać uczestnicy konferencji, oraz zainteresowani dziennikarze. Rano pociągiem z Berlina przybył członek delegacji litewskiej, poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas. O godz. 10-tej wieczorem spodziewany jest przyjazd z Kowna reszty delegacji litewskiej. Premjer Woldemaras przyjedzie do Królewca w sobotę w południe samochodem w towarzystwie litewskiego ministra wojny Daukantasa.

Ze strony polskiej przybyli w piątek poseł polski w Berlinie Knoll. Przyjazd ministra Zaleskiego i członków delegacji polskiej spodziewany jest w sobotę rano.

Przybyli również przedstawiciele prasy zarówno polskiej jak i litewskiej.

Należy wątpić, czy pierwsze posiedzenie plenarne obu delegacyj odbędzie się już w pierwszym dniu formalnego rozpoczęcia rokowań. Raczej przewidywać należy, że odbędzie się ono dopiero w poniedziałek dnia 5 listopada.

Dwa kongresy socjalistyczne.

W piątek toczyły się w dalszym ciągu obrady dwóch kongresów Polskiej Partji Socjalistycznej, przyczem jeden z nich odbywał się w Katowicach, drugi zaś w Sosnowcu.

Na kongresie byłej frakcji rewolucyjnej PPS. w Katowicach zasadnicze, programowe przemówienie wygłosił poseł Szczepiorski, zaznaczając m. in., że stosunek partji robotniczej do Rządu winien być rzeczowy i dyktowany interesami klasy robotniczej. Po tym referacie zgłoszono szereg rezolucyj, stwierdzających, iż dzisiejszy system Rządu jest wynikiem politycznego niewyrobienia stronnictw sejmowych, które nie są w stanie utworzyć stałej większości sejmowej. Dotychczasowe rządy parlamentarne kończyły się kompromitacją stronnictw, biorących udział w tworzeniu Rządu. Sejm nie mógł dotychczas podejmować obalenia obecnego Rządu, gdyż nie jest w stanie stworzyć większości dla utworzenia Rządu nowego. Rząd premjera Bartla z marszałkiem Piłsudskim, jako ministrem spraw wojskowych, jest jako Rząd pozaparlamentarny, pod względem swego składu osobistego i programu gospodarczego — koalicyjnym. Pozatem rezolucje obejmują kilka punktów, dotyczących postulatów frakcji oraz spraw ekonomicznych i socjalnych.

Jednocześnie w Sosnowcu obradował kongres P. P. S. Poseł Pużak, omawiając sprawę ewentualnego porozumienia się z zwolennikami byłej frakcji rewolucyjnej P. P. S., wyraził przekonanie, że porozumienie takie nastąpić może dopiero po złożeniu mandatów przez przywódców dawnej frakcji rewolucyjnej.

W sobotę oba kongresy obradować będą w dalszym ciągu.

Kłótnia o tron rosyjski.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung“ donosi z Paryża, że wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, były naczelny wódz rosyjski w czasie wojny, złożył prezesurę Związku Emigrantów Rosyjskich. Decyzja wielkiego księcia miała wywołać wielkie wrażenie w całej kolonji emigrantów rosyjskich Paryża. „Vossische Zeitung“ przypuszcza, że wystąpienie to wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza wywołane zostało przez przeciwieństwa, istniejące pomiędzy nim a jego siostrzeńcem, wielciem Cyrylem, który już w roku 1922 ogłosił się głową domu Romanowów.

Manifestacje rolnicze we Włoszech.

Rzym. (PAT.) Miasto będzie widownią niezwykłego zjazdu. Już teraz co chwilę przybywają pociągi przywożące przybywających na zjazd chłopów, których ogólna liczba sięgnie do soboty przeszło 65 tysięcy osób. Przybywają oni, aby wysłuchać wielkiej mowy Mussoliniego na Placu Wenecji u ołtarza, dokąd przybędzie cały olbrzymi pochód. W dniu 4 b. m., t. j. w rocznicę zwycięstwa, Mussolini dokona otwarcia wspaniałego gmachu domu inwalidów. Prasa nazywa uroczystości jutrzejsze przybyciem Włoch rolniczych do Rzymu.

Nawet samoloty strajkują.

Poznań. (PAT.) W piątek rano rozpoczął się strajk protestacyjny na tle ekonomicznem w towarzystwie „Aero“ w Poznaniu, prowadzącem linję komunikacji pasażerskiej Poznań — Warszawa. Pierwsze pertraktacje delegacji Związków zawodowych pracowników lotnictwa, odbyte u inspektora pracy nie odniosły rezultatu. Strajk obejmuje dział techniczny tj. około 60 osób. Samolot z Poznania do Warszawy nie odleciał.

Olbrzymi lokaut w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Sytuacja w okręgu przemysłowym północno-zachodnich Niemiec jest narazie spokojna. Związki zawodowe uchwaliły wbrew agitacji komunistycznej zgodzić się na wykonanie niezbędnych prac w zakładach przemysłowych. Chrześcijański związek metalowców ogłosił odezwę, nakazującą członkom, by zgłaszali się do państwowych urzędów pośrednictwa pracy i wpisywali cię na listę bezrobotnych, żądając zasiłków. Związek metalowców zapowiada, że zaskarży właścicieli fabryk z powodu bezpodstawnego zerwania obowiązującej umowy i o zapłacenie robotnikom zarobków za cały czas lokautu.

Włochy wobec odszkodowań wojennych.

Londyn. (Tel. wł.) Rzeczoznawca włoski do komisji odszkodowań, Pirelli, odbył dłuższą konferencję z ministrem skarbu, Churchillem. Jak dzienniki donoszą, na konferencji tej uzgodniono, że Włochy od Niemiec nie chcą więcej ani mniej żądać, jak to, co same pożyczyły w czasie wojny od Anglji i Ameryki. Pirelli udał się do Paryża, aby stanowisko Włoch zakomunikować Poincaremu.

Wyniki lotu Zeppelina.

Londyn. (Tel. wł.) Prasa angielska i amerykańska zamieszcza z powodu szczęśliwego powrotu Zeppelina z Ameryki do Friedrichshafen dłuższe artykuły. Podkreśla ona z uznaniem, że lot trwał tylko dwa dni i 21 godzin. Dr. Eckener wykazał, że regularna komunikacja jest możliwa, a nawet rentowna, zwłaszcza co do przesyłania sterowcami poczty. Lot zapomocą sterowców jest kwestją zasadniczo rozwiązaną w przeciwieństwie do samolotów.

—0)O(0—

Rząd i sejm.

Sejm warszawski rozpoczął sesję budżetową w ostatnim terminie, jaki przewiduje konstytucja, to znaczy 31 października. Było to więc tylko formalne posiedzenie, aby stało się zadość przepisom ustawy. Po mowie ministra Czechowicza, który uzasadniał budżet. Właściwe obrady odroczono.

Jak ułożą się w obecnej sesji stosunki pomiędzy sejmem a rządem, trudno przewidzieć. Na podstawie dotychczasowych wynurzeń prasy poszczególnych odcieni, można jednak w ogólnych zarysach zorjentować się, w przyszłem ukształtowaniu stronnictw.

W opozycji w pierwszym szeregu kroczy narodowa demokracją ze swem na nowy kolor pomalowanem Stronnictwem narodowem. Stoi ona ciągle w nieprzejednanie wrogim stosunku do obecnego rządu, chociaż chce sobie nadać pozory rzeczowej krytyki. Ta krytyka jest jednak bardzo niezręczna. Głównym konikiem, na którym stale jeździ, uzasadniając swą opozycję, jest zarzut masoństwa, stawiany wszelkim poczynaniom rządu. Zarzut ten ma zastąpić jałowość krytyki i obudzić w masach wstręt do obecnego rządu. Jeśli uzasadnioną i pochwały godną rzeczą jest wykazywanie błędów, jakie rząd popełnia z punktu widzenia Kościoła i wiary, to znacznie większą korzyść odniosłaby ta walka, gdyby traktowana była rzeczowo. Stronnictwo narodowe dało jednak nieraz dowód, że w kwestjach religji powoduje się względami taktycznymi, a nie samą istotą rzeczy. Liberalizm obecnego rządu w rzeczach wiary stronnictwo narodowe podchwytuje jako bardzo wygodny dla siebie motyw taktyczny i na tej zasadzie zwalcza wszystko, co ten rząd czyni. Gdyby zaś opozycja była rzeczową, wówczas stronnictwo zwalczać powinno tylko to, co uważa za złe. Dobre zaś poczynania powinno popierać.

To jest powód, dla którego stronnictwo to nie może porozumieć się z tymi żywiołami katolickimi, które oświadczyły gotowość popierania rządu. Te żywioły widzą błędy, jakie rząd popełnia w sprawach, odnoszących się do kwestji religijnej równie jasno, jak narodowa demokracja. Starają się też im przeciwdziałać. Ale nie uważają za celowe z tego powodu potępiać wszystko, co rząd robi, jak to ona czyni. Rzeczowe ustosunkowanie się prędzej odnieść może skutek, aniżeli bezwzględna opozycja... w gadaniu. Bo narodowa demokracja zbyt już jest słaba tak na terenie sejmowym, jak i w kraju, aby mogła zdobyć się na coś więcej, aniżeli na gadanie.

Drugiem stronnictwem, stojącem w opozycji są socjaliści. Ich główny zarzut polega na tem, że rząd nie chce całkowicie iść na ich pasku. Rzeczowych powodów bowiem nie mają. Wszak główny ich mąż, Moraczewski, zasiada w rządzie. A przecież nikt mu nie może zarzucić, by był złym socjalistą i tam, gdzie warunki na to pozwalają, nie brał w obronę warstw pracujących. Więc opozycji socjalistów nie można traktować, jako walkę o zasady, lecz raczej jako demagogję. Zresztą wydarzenia w łonie partji wskazują na to, że nie wszyscy socjaliści godzą się na opozycję. Oto pewna część członków wystąpiła z partji, gdyż chce popierać rząd. To osłabiło partję tak, że wątpliwem jest, by chciała ona atakować rząd.

Chrześcijańska demokracja dzisiaj znajduje się na rozdrożu. Większa jej część czeka na sposobność, by dojść do porozumienia z rządem. W każdym razie przewidywać można, że nie będzie ona dążyła do utrudniania mu stanowiska. To samo można powiedzieć o Piastowcach.

Na ogół opozycja nie zapowiada się burzliwie, a budżet przejdzie bez większych zmian. Żadna partja nie myśli go zasadniczo zwalczać, co najwyżej każda zaproponuje skreślenie tej lub owej pozycji, by rządowi dokuczyć. Taki stan nie jest jednak zdrowy i wcześniej czy później będzie musiał w interesie parlamentaryzmu ulec zmianie.

Przegląd polityczny

Spór polsko-litewski w Lidze Narodów.

„Neue Freie Presse“ donosi z Genewy, że Sekretarjat Generalny Ligi Narodów zajmuje się obecnie ułożeniem prowizorycznego porządku dziennego 53-ej sesji Rady Ligi Narodów, wyznaczonej na 10 grudnia rb. Jak słychać, w kilku kwestjach wyłoniły się trudności, między innemi sądzą, że sprawa polsko-litewska nie wejdzie na porządek dzienny. Ponieważ przewodnictwo w Radzie przypada tym razem na Francję, spodziewają się, że obrady poprowadzi Briand. W Sekretarjacie Ligi Narodów liczą się z obecnością Stresemanna i Chamberlaina w Genewie. Gdyby do czasu zwołania sesji w grudniu odbyła się druga konferencja w sprawie planu Davesa, w takim razie odbyłyby się ważne narady poza Radą Ligi Narodów.

Zamach Ukrainca na konsula polskiego.

Z Pragi donoszą, że na konsula polskiego dra Lubaczewskiego dokonał zamachu Ukrainiec, Paziuk. Rzucił on w gmachu konsulatu flaszkę z zapaloną benzyną, a do przechodzącego właśnie konsula strzelił. Strzał jednak chybił, a ogień szybko ugaszono. Uciekającego zamachowca schwytano, a policja z trudem tylko zdołała uwolnić go z rąk tłumu, który chciał go zlynczować. Na policji zeznał on, że chciał zemścić się na konsulu, jako przedstawicielu znienawidzonego państwa polskiego. Zamachu dokonał właśnie w rocznicę powstania Ukraińców w Małopolsce. Władze czeskie prowadzą energiczne śledztwo, celem wykrycia współwinnych.

Prasa czeska potępia zamach, zapomina jednak, że rząd czechosłowacki daje przytułek i bardzo gorące poparcie Ukraińcom w ich knowaniach przeciwko Polsce.

Niemiec z otwartemi oczami.

Naczelny redaktor pacyfistyczn. tygodnika „Welt am Abend“ p. Gerlach omawia w obszernym artykule obecny stan rokowań handlowych polsko-niemieckich. Przy istniejącym stanie rzeczy po 3 i pół latach pozornych rokowań, obie strony prowadzą „wojnę pozycyjną“. Główną przeszkodą w rokowaniach jest obawa agrarjuszy przed przywozem nierogacizny z Polski. Mówienie o zarazie bydła jest zwykłym wykrętem. W końcu autor stwierdza, że minister Hermes nie wykazuje dość energji, aby się przeciwstawić skutecznie żądaniom agrarjuszy. Rząd popełnił gruby błąd, pozostawiając ministra Hermesa na stanowisku przewodniczącego delegacji niemieckiej. Prof. Gerlach zwraca się z apelem do ministra Hermesa, aby spełnił patrjotyczny czyn i zrezygnował dobrowolnie ze stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej.

Niemcy zrywają maskę.

W sobotę i niedzielę odbywały się w Würzburgu manifestacje Stahlhelmu bawarskiego. Podczas manifestacji doszło do krwawych starć między uczestnikami Stahlhelmu a komunistami. Jak się obecnie okazuje, podczas starcia raniony został jeden z synów b. cesarza Wilhelma, ks. August Wilhelm.

Przewodniczący Stahlhelmu bawarskiego, major Waeniger wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że minister niemiecki, któryby odważył się podpisać umowę, gwarantującą nienaruszalność wschodnich granic Niemiec, musiałby być napiętnowany jako zdrajca narodu niemieckiego i postawiony przed sąd. Stahlhelm w dalszym ciągu dążyć będzie do odbudowy wielkich Niemiec w duchu idei bismarkowskiej.

Coraz więcej oznak wskazuje na to, że Niemcy przestali ukrywać swe istotne zamiary i nie krępują się w otwartem ich wypowiadaniu. A zwrot ten odbywa się w chwili, gdy na czele rządu stoi socjalista. Albo więc rząd Müllera nie godzi się na politykę nacjonalistów, w takim razie nie powinien dopuszczać do takich manifestacji, albo skoro temu nie przeszkadza, to ją akceptuje.

Upadek katolicyzmu w Niemczech.

W dzień Wszystkich Świętych odbyło się zebranie centrowców w Dreźnie. Były kanclerz Marx wygłosił przy tej sposobności mowę, która w katolickim świecie wywołać musi zaniepokojenie. Stwierdził on mianowicie odpływ znacznej liczby wiernych od kościoła katolickiego oraz ubolewania godny fakt, że nawet w miastach i gminach czysto katolickich zanika w zastraszający sposób duch katolicki. Z tego powodu, zdaniem kanclerza Marxa, należy rozpocząć energiczną akcję katolicką w myśl wskazań Ojca św. w której czynny udział brać powinny osoby świeckie, stojące w porozumieniu z duchowieństwem. Akcja ta oparta być winna na zasadach miłości bliźniego. Należy zaś do niej wciągnąć wszystkie istniejące organizacje katolickie, aby nie rozpraszać sił przez tworzenie nowej organizacji, lecz skupiać katolików możliwie w jednej. Jako dowód upadku ducha w sferach katolickich przytacza Marx, że katolicki związek ludowy, który miał przed wojną 800 tysięcy członków, dzisiaj liczy ich zaledwie 400 tysięcy.

Masaryk o mniejszościach.

Z okazji dziesięciolecia republiki czechosłowackiej ogłosił prezydent Masaryk orędzie do narodu, w którem poruszył także zagadnienie mniejszościowe. Podkreśla on, że w dobie rządów demokratycznych jednem z najważniejszych zagadnień jest kwestja mniejszości, szczególniej mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji.

Ponieważ prawie wszystkie państwa mają swoje mniejszości etniczne, zagadnienie mniejszościowe jest stale aktualne i prawdopodobnie będzie ponownie omawianie w Genewie. Pod rządami demokratycznemi reprezentacja mniejszości staje się rzeczą konieczną. W każdym razie zadaniem większości jest pozyskanie sobie współpracy politycznej mniejszości dla dobra państwa.

Do tych słusznych wywodów można dodać tylko jedną uwagę: o ile te mniejszości pogodziły się ze swym losem i nie dążą otwarcie lub skrycie do oderwania się od państwa, z którem ich los sprzągnął. W przeciwnym razie mniejszości uważane być muszą za wrogów państwa i odpowiednio traktowane.

Niewygodny korespondent.

W ostatnich czasach, jak donosiliśmy, szerzy się na Węgrzech ruch antisemicki. Przy tej sposobności dochodziło do burzliwych zajść, które aranżowali studenci. Dzienniki wszystkich krajów podawały o tych zajściach wiadomości. To nie podobało się rządowi węgierskiemu, który korespondenta „Vossische Zeitung“ wydalił z granic państwa twierdząc, że podawał on niezgodne z prawdą informacje o rozruchach. Dzienniki niemieckie potępiają solidarnie ten krok rządu i oświadczają, że wydalenie korespondenta nie powstrzyma innych korespondentów od wiernego informowania swych pism o wydarzeniach na Węgrzech.

Zatarg o powrót zakonów do Francji.

Sprawa powrotu zakonników do Francji, którą poruszył Poincare, wywołała, jak było do przewidzenia, poważny zatarg w rządzie francuskim. Mianowicie Poincaremu chodziło o to, aby dopuścić z powrotem niektóre zakony, których działalność misyjna w obcych krajach przynosi poważne korzyści Francji. Natomiast socjaliści boją się tego i starają się temu przeszkodzić. Na radzie ministrów, która odbyła się we środę, socjalistyczny minister Herriot ostro występował przeciwko ustawie. Nie mógł on zaprzeczyć, że w interesie państwa jest powrót zakonników wskazany. Pragnął więc przynajmniej osłabić ustawę przez to, że zaproponował, by wyraźnie wymieniono, które zakony mają wrócić. Chodzi mu bowiem o to, by Jezuici nie wrócili do Francji. Dalsze losy ustawy zależne są od tego, jaką decyzję poweźmie kongres socjalistyczny. Jeśli będzie zwalczał ustawę, wówczas Herriot zmuszony będzie ustąpić.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

111) —o— (Ciąg dalszy).

Niejedni się zmieszali lecz większa część zakrzyknęła:

— Gotowi jesteśmy służyć, batiuszka, gdzie twoja carska miłość przykaże.

— Jak sądzisz? — ozwał się Jan z wesołą miną do Srebrnego — nadadzą się do bojowego szyku?

— Ha, żołnierze to będą dobrzy, tylko do opryczniсtwa już ich nie wpisuj, carze.

Janowi się wydało, że Srebrny uważa rozbójników za niegodnych takiego zaszczytu, i rzekł uroczyście.

— Jak komu przebaczam, to nie przebaczam mu tylko połowy.

— A jakież to przebaczenie, carze — wyrwało się z ust Srebrnemu.

Jan spojrzał nań ze zdziwieniem.

Nikita Romanowicz zaczął się trochę plątać.

— Oni przecież, carze, wiele dobrego uczynili; żeby nie oni, być może, Tatarzy by na sam Razań poszli.

— Więc dla czegoż nie mogą służyć w opryczniсtwie? — spytał Jan przeszywając wzrokiem Srebrnego.

— Dlatego carze — wymówił Srebrny, który daremnie szukał miękkich wyrażeń — dlatego, carze, że choć i oni, prawda, są źli ludzie, ale zawsze lepsi od twoich bluźnierców.

Ta niespodziewana śmiałość Srebrnego zastanowiła Jana. Przypomniał sobie, że nie pierwszy raz dopiero mówi z nim Nikita Romanowicz tak otwarcie i prosto. A tymczasem sam na śmierć skazany wraca się dobrowolnie i oddaje mu w ręce. O hardość nie można go było winić i car nie wiedział sam, jak przyjąć te słowa, gdy nowa okoliczność zwróciła jego uwagę.

Między opryszków wcisnął się niespostrzeżenie jakiś obcy człowiek, wyglądający na lat 60, czysto przyodziany, i chciał podejść do Srebrnego tak, by go car nie zauważył. Kilka razy już wyciągał rękę, by chwycić księcia za rękaw, ale nie mogąc dostać, znów chował się za rozbójników.

— A to co za szczur! — spytał car ukazując na nieznajomego.

Lecz ten już się zdołał ukryć w tłumie.

— Rozsuńcie się, ludzie — rzekł Jan — i dajcie mi tego zucha, co się tam z tyłu chowa.

Kilku opryczników wpadło między ludzi i wydostało winowajcę.

Jan spojrzał nań podejrzliwie, potem spytał:

— Coś ty za człowiek?

Tu Srebrny, poznawszy swego starego Micheicza, odpowiedział:

— To mój strzemienny, carze; nie widział mnie od tej chwili...

Micheicz mu przerwał, jąkając się z radości i strachu:

— Tak, tak, batiuszka carze! nie widzieliśmy się od tego dnia, jak go złapali, pozwólcież, batiuszka carze, popatrzeć na swego bojaryna. Panie Boże mój drogi! Drogi Nikita Romanycz, myślałem, że cię więcej nie ujrzę!

— Cożeś chciał mu powiedzieć? — pytał car, ciągle jeszcze z niedowierzaniem spozierając na Micheicza — dlaczego się chowałeś za opryszków?

— A bo się trochę zestrachałem twoich opryczników batiuszka-carze Iwanie Wasiljewiczu, bo to sam przecież wiesz carze, że to naród taki...

Tu Micheicz przycichł usta. A Jan starał się nadać swej twarzy wyraz jak najłagodniejszy i rzekł:

— Jaki naród? mów, stary, bez ogródki, jaki to naród ci moi opryczniсy?

Micheicz widząc łagodne oblicze cara uspokoił się.

— A takiego przed wojną litewską dawniej nie widywaliśmy — rzekł nagle, zachęcony delikatnemi słowy Jana — żeby to cię tak nie obrazić, naród paskudny, kura ich rodziła!

Car przenikliwie wejrzał na Micheicza, zdziwiony, że sługa równie jest otwartym, jak i jego pan.

— Coś tak na niego oczy wytrzyszczył! — odezwała się mamka — chcesz go zjeść, czy co! alboż nieprawdę mówi? byli dawniej na Rusi bluźniercy?

Micheicz się ucieszył, że ma za sobą Onufrowę.

— Tak babusiu, tak — rzekł — oni to są sprawcami wszelkiego złego na Rusi. Oni to bojaryna obmówili! Nie wierz im, carze, nie wierz! Psie łby mają w zbroi i psie słowa na języku. Pan mój wiernie ci służył, jeno Wiaziemskij i Chomiak obmówili go przed tobą. I babusia prawdę powiedziała, takich ścierwojadów nie było nigdy na Rusi.

I ciągle się oglądając na otaczających go opryczników, Micheicz podszedł do samego Srebrnego. — Choć jesteście wilkami, teraz mnie nie zjecie! — pomyślał.

Car, już wchodząc na ganek, postanowił przebaczyć rozbójnikom. Chciał tylko przetrzymać ich czas jakiś w niepewności.

Uwagi mamki były nie w porę i o mało nie rozdrażniły Jana, ale, że był w wesołem usposobieniu, więc zamiast się gniewać, myślał pośmiać się nad Onufrową i pokazać w oczach dworaków, jak sobie mało z niej robi. Chciał też zażartować i z strzemiennego Nikity Romanowicza.

— To ci się, bratku, niepodoba opryczniсtwo — zapytał go, niby dobrodusznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 4 listopada

Niedziela 23-ga po Zielonych Świątk.

Św. Karola Boromeusza, arcybiskupa, * 1538, † 1584.

Św. Witalisa i Agrykole, męczenników.

SŁOW.: MSCIWOJ.

I wynijdą, którzy dobrze czynili na zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie **sądu.** (Jan V. 29).

Zdanie:

Czy życie prześnić, czy przeszlochać,
Iść cierniem czy przez kwieć —
Ukochać trzeba coś, ukochać,
Coś trzeba w sercu mieć. El.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6.47, zach. o godz. 16.07. — Księżyc wsch. o godz. 22.42, zach. o godz. 14.03. — Ostatnia kwadra Księżyca o godz. 15 m. 6,3. Merkury wsch. o godz. 4.57, zach. 15.53.

Długość dnia wynosi 9 g. 20 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pogodnie. Jutro: łagodnie, ale nieco wietrzno.

Jutro poniedziałek, 5 listopada: Św. Zacharjasza i św. Elżbiety, rodziców św. Jana Chrzciciela.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Adama Napieralskiego złożyli w redakcji naszego pisma na sierociniec im. dr. Mielęckiego Kazimierz Wroniewicz 10 i Jan Szabik 20 zł., obaj z Katowic.

Przysłowia na listopad.

Na Wszech Świętych od zrębu utnij gałęź dębu; jeśli soku nie ma, będzie tęga zima.

We Wszystkich Świętych ziemia skrzepła, cała zima będzie ciepła, a jeśli słotno, będzie o opał markotno.

We Wszystkich Świętych zimy początki, śniegu, lodu kobiałeczkę, ale i ciepła troszeczkę.

Gdy na Zaduszki ziemia jeszcze sucha, a na Marcina węgierska dmucha, obaczyma, będzie lekka zima.

Kiedy swego czasu goły las nastaje, święty Hubert z lasu cały obiad daje.

Na św. Karola wyjrzy z pod śniegu rola.

Na św. Marcina, gdy się woda ścina i u gęsi pierś biała, to będzie zima stała.

Święty Marcin na białym koniu jedzie.

Kiedy na Marcina lód, bywa błotno koło Gód.

Od św. Salomei zima jest w nadziei.

Na Stanisława Kostkę ujrzysz śniegu drobnostkę, a na Ofiarowanie przydadzą się i sanie.

Jaki czas na Ofiarowanie, taka zima też nastanie.

Kiedy na Cecylję grzmi, rolnik o dobrym roku śni.

Św. Katarzyna adwent rozpoczyna, a święty Jędrzej jeszcze mędrzej.

Na św. Andrzeja trza kożucha dobrodzieja.

— Do Prezesów Komitetów pow. T. C. L. Zarząd główny T. C. L. (ks. A. Ludwiczak) uprasza Szan. Prezesów, ażeby na dzień 15 listopada zorganizowali obchody „Sienkiewiczowskie“. Materjały są zawarte w „Przeglądzie Oświatowym“ na listopad. Po małych miejscowościach można obchód „Sienkiewiczowski“ połączyć z obchodem 10-cio lecia Niepodległości Polski. W tym dniu należy urządzić kwestę publiczną, na którą Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dało zezwolenie reskryptem z dnia 13 września 1928.

— Projekt nowej ustawy samorządowej. Jak donoszą krakowskie gazety, zainteresowane czynniki rządowe opracowały projekt nowej ustawy samorządowej. Celem projektu jest zniesienie dotychczasowych różnic, jakie istnieją na ziemiach poszczególnych dzielnic kraju. Tekst projektu jest obecnie uzgadniany przez poszczególne ministerstwo poczem wejdzie pod obradę Rady Ministrów.

— Amnestja dla kolejarzy. Ministerstwo ruchu wystąpi wkrótce do Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie przepisów wykonawczych do sejmowej ustawy amnestyjnej. Chodzi tu o zastosowanie postanowień tej ustawy w dziedzinie amnestji w odniesieniu do urzędników kolejowych, którym udzielono nagany dyscyplinarnej i wobec których zastosowane zostały kary porządkowe.

W administracji kolejowej jest wielu pracowników, którym nałożone na nich kary porządkowe przeszkadzają w uzyskaniu dalszych awansów. Jest również wiele jednostek, które wskutek kar sądowych, niehańbiących, nie mogą otrzymać etatów. Załatwienie tej sprawy posiada również duże znaczenie dla władz kolejowych.

— W sprawie kosztów utrzymania policji państwowej przez związki komunalne. Mimo kilkakrotnych ponagleń ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, związki komunalne ociągają się z regulowaniem należności Skarbu z tytułu zaległych kosztów utrzymania policji państwowej. Celem uregulowania i stopniowego likwidowania tej sprawy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zarządziło: 1. Związki komunalne, którym zezwolono na ratalne spłaty należności Skarbu Państwa z tego tytułu uiszczać mają należne od nich roczne raty przed dniem 1 stycznia każdego następnego roku; 2. wszelkie dotychczasowe zaległości związków komunalnych, w szczególności także zaległe raty — mają być uiszczone przed dniem 1 stycznia 1929 r.; 3. w razie niedotrzymania powyższych terminów, ministersterstwo zmuszone będzie do stosowania wobec odnośnych związków komunalnych ostatecznego środka, jakim będzie zajęcie wpływów, należnych im z tytułów dodatków do podatków państwowych, oraz udziału w tych podatkach.

— Uprawa tytoniu w Polsce. W związku z notatką o uprawie tytoniu w Polsce, umieszczonej przed kilku dniami, donosimy, że państwowy monopol tytoniowy postanowił ograniczyć uprawę tytoniu w kraju do sześciu okręgów: małopolskiego, wołyńskiego, grodzieńskiego, pomorskiego, śląskiego i lubelskiego.

W okręgach tych, zdaniem agronomów, uprawa tytoniu może dać dobre wyniki. Wszelkie próby uprawy tytoniu w innych okolicach kraju wykazały brak jakichkolwiek szans.

Dla ułatwienia i spopularyzowania uprawy, monopol tytoniowy wydawać będzie bezpłatnie zakładającym plantacje nasiona oraz udzielać zapomóg kredytowych.

Województwo śląskie

*** Sejm śląski w rocznicę niepodległości.** W dniu 10-go listopada o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się uroczyste posiedzenie sejmu śląskiego z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości Polski. Na posiedzeniu tem wojewoda p. Grażyński uzasadni wniosek w sprawie budowy muzeum śląskiego, jako stałego pomnika 10-lecia wskrzeszenia państwowości.

*** Posady dla posterunkowych policji państwowej na Polesiu.** Główna Komenda Policji Wojew. Śląskiego komunikuje: W Województwie Poleskiem wakuje 100 miejsc posterunkowych Policji Państwowej z uposażeniem według 13-go stopnia służbowego. Kandydaci winni posiadać następujące warunki: 1. obywatelstwo polskie, 2. nieskazitelną przeszłość, 3. wiek od 21 do 35 lat, 4. odpowiednie uzdolnienie fizyczne i umysłowe, 5. zdolność do działań prawnych, 6. biegłą znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, 7. wykształcenie ogólne w zakresie conajmniej 4 klasy szkoły powszechnej. Postanowienia punktu 3 nie mają zastosowania do szeregowych, przechodzących bezpośrednio ze służby zawodowej w wojsku do służby w Policji Państwowej. Podania należy wnosić do Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego w Katowicach, ul. Zielona. Termin składania podań zamyka się z dniem 15 listopada 1928 roku.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kiermasz na rzecz ubogich). W niedzielę 4 listopada bieżącego roku urządza Stowarzyszenie Pań na korzyść Towarzystwa św. Wincentego a Paulo przy kościele katedralnym — kiermasz. Czysty zysk z tego kiermaszu przeznaczony będzie na gwiazdkę dla ubogiej dziatwy z parafji św. Piotra i Pawła w Katowicach. Komitet czyni wszelkie starania, aby kiermasz odbył się jak najzabawniej. Program przewiduje śpiew, przedstawienie teatralne. Podczas przerw orkiestra policyjna będzie przygrywać do tańca. Komitet zabawy zwraca się do tych wszystkich, którym nasza uboga dziatwa nie jest obojętną, by licznie przybyli na kiermasz. Niech sala „Domu Związkowego“ przy kościele św. Piotra i Pawła zapełni się po brzegi. W ten sposób publiczność okaże uznanie dla Pań z Towarzystwa św. Wincentego. Wiadomo, że członkinie tego towarzystwa nie szczędzą zabiegów około uśmierzenia nędzy w naszej parafji. Wstęp na salę dozwolony jest tylko za zaproszeniem. Wszyscy, którzy zaproszenia nie otrzymali, a mają ochotę przybyć na kiermasz, mogą zgłosić się po zaproszenie na probostwie przy katedrze, albo u p. Kościelniaka (skład kapeluszy) przy ul. 3 Maja. Do Komitetu należą ks. proboszcz Mateja i niżej wymienione panie: Buchnerowa, Chrząstowska, Cieślikowa, Czernecka, Dr. Geislerowa, Dr. Górnikowa, Górokowa, Kaiserowa, Kłodowa, Koniarkowa, Kotowa, Kościelniakowa, Koźlikowa, Małkowska, Mildnerowa, Matheówna, Przybyłowa, Renowiczowa, Rokusowa, Rzeszowska, Sniehotowa, Sobotowa, Dr. Stuerowa, Szatkowa, Szatanikowa, Witowa, Wojcikówna, Żemełkowa i p. Tatarczykowa.

— (Budowa letniska i uzdrowiska dla dzieci). Na ostatniem posiedzeniu magistratu katowickiego postanowiono uczcić 10-lecie niepodległości państwa polskiego przez wybudowanie letniska i uzdrowiska dla dzieci w Panewniku, które mieścić będzie około 100 dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Koszty budowy wyniosą 550.000 złotych. Projektowana budowa przewiduje pomieszczenie dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Budynek mieścić będzie: 3 jadalnie, 3 sypialnie, 3 ubikacje gospodarcze. Przewidziane są również ubikacje kąpielowe (kąpiele solankowe). W ten sposób zmniejszy się częściowo transport chorowitych dzieci do miejsc kąpielowych. Łącznie z uzdrowiskiem uruchomiona będzie, narazie jednoklasowa, szkoła, w której wykłady odbywać się będą na świeżem powietrzu.

— (Subwencja na zatrudnienie bezrobotnych). Ministerstwo przyznało miastu Katowicom na zatrudnienie bezrobotnych subwencję w wysokości 150.000 zł., płatną w 3-ch ratach po 50 tys. zł. W programie pracy przy zatrudnieniu bezrobotnych przewidziane są w najbliższych tygodniach następujące prace: założenie zieleńców w dzielnicy III., uporządkowanie łąk do gier w parku Kościuszki.

— (Przed tutejszym sądem ławniczym) odbył się ciekawy proces. Na ławie oskarżonych zasiedli Piotr Pawlak i Józef Żeleński z Sosnowca. Sprawa przedstawia się następująco: W dniu 15 września stenotypistka firmy „Bergmann“ w Katowicach p. Agnieszka Frölich z Kochłowic podjęła w Pocztowej Kasie Oszczędności 18 tysięcy zł. Do korytarzu P. K. O. wszedł przystojnie ubrany mężczyzna, który oświadczył, że znalazł pieniądze. Na to Frölichówna zajrzała do torebki, czy to czasem nie te pieniądze, które pobrała, gdyż były zawinięte w taki sam papier jak ten, w którym znajdowały się pieniądze rzekomo znalezione przez obcego człowieka. Gdy stenotypistka przekonała się, że pieniędzy nie zgubiła, zbliżył się inny mężczyzna, który oświadczył, że zgubił pieniądze owinięte w papier. W międzyczasie pierwszy mężczyzna zamienił paczkę. Dopiero później, na ulicy, Frölichówna przekonała się, że w papierze, znajdował się papier gazetowy. Na krzyk dziewczyny zjawiła się policja. Sprawcami byli Piotr Pawlak i Józef Żeleński, oraz pewna kobieta jako wspólniczka, której dotychczas nie wyśledzono. Sąd skazał Pawlaka na 3 lata, Żeleńskiego na 2 lata więzienia.

— (Posiedzenie Abstynentów.) Miesięczne posiedzenie katolickiego Kółka Abstynentów w Katowicach odbędzie się w niedzielę, dnia 4 listopada b. r. o godz. pół do 5-tej w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny. Referat wygłosi Wielebny ks. Pniok. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków jak i gości.

Dąb pod Katowicami. (Uroczystość parafjalna). W związku z notatką, dotyczącą uroczystości parafjalnej, umieszczoną w poprzednim numerze, otrzymaliśmy następującą korespondencję. W minioną niedzielę obchodził Wiel. ks. proboszcz Głowczewski swe 60-letnie urodziny. Dzień ten był wielką uroczystością dla wszystkich parafjan. Podczas głównego nabożeństwa śpiewał chór kościelny „Cecylja“, którego protektorem jest Wiel. ks. proboszcz. Chór odśpiewał Mszę św. Grubera „Missa in honorem S. Elisabeth“ pod batutą organisty p. Józefa Folka. Wymieniony chór urządził wieczorem akademję ku czci Wiel. ks. proboszcza. Na tej akademji byli obecni parafjanie wszystkich stanów, gdyż wszyscy, bogaci i ubodzy, chcieli uczcić swego duszpasterza i okazać Jemu swą miłość i wdzięczność i złożyć swe życzenia. Zasługi ks. proboszcza Głowczewskiego około rozwoju parafji dębskiej są bardzo wielkie, a parafjanie umieją cenić jego zabiegi i pracę około zbawienia powierzonych mu dusz i dobra dębskiej parafji. Program akademji składał się ze śpiewu chóru „Cecylja“ i chóru kopalni „Agnieszki“ pod batutą kierownika szkoły p. Górnikiewicza, okolicznościowych przemówień i deklamacyj.

Parafjanie jeszcze raz składają swemu Wiel. ks. proboszczowi Głowczewskiemu serdeczne życzenia, mianowicie aby żył w parafji dębskiej jak najdłużej w zdrowiu i szczęściu. To są szczere i ze serca płynące życzenia parafjan z Dębu.

Siemianowice w Katowickiem. (Uchwała rady gminnej w sprawie uruchomienia zakładu kąpielowego). Przed kilku tygodniami podaliśmy, że mieszkańcy gminy przemysłowej Siemianowice muszą się obchodzić bez zakładu kąpielowego. Stary zakład kąpielowy na gruncie Huty Królewskiej i Laury jest zupełnie zaniedbany i zniszczony, przeto nie do użycia. Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej rozpatrywano wniosek o naprawę łazienek. Wniosek uchwalono. Zakład kąpielowy będzie zupełnie naprawiony i odnowiony. Roboty będą ukończone na wiosnę przyszłego roku. Niestety przy łazienkach niema pływalni. Należy się spodziewać, że gmina uchwali środki na urządzenie basenu dla pływaków.

— (Siemianowiczanin kanonikiem honorowym). Pochodzący z Siemianowic ks. proboszcz Edward Strużyna został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej w Bukareszcie. Nowy kanonik urodził się w Siemianowicach. Przez swojego starszego brata, który był kanonikiem w Bukareszcie, dostał się w młodych latach do Rumunji, gdzie ukończył gimnazjum oraz studja teologiczne, tam został wyświęcony na księdza, okazał się bardzo gorliwym duszpasterzem, zbudował 2 kościoły. Wiadomość o nominacji nadeszła do zakładu św. Agnieszki w Dębie.

— (Nieszczęście na kopalni). W szybach „Richtera“ oberwała się ściana węglowa. Obrywający się węgiel przysypał górnika Piotrowskiego z Bytkowa. Z pod gruzów wydobyto jego trupa. Drugi robotnik, pracujący razem z Piotrowskim, został okaleczony. Na miejsce wypadku przybyła komisja z ramienia władz górniczych.

— (Nożem między żebra). Na ulicy Wandy w Siamianowicach wywiązała się bójka między Brunonem Koszem a Marcinem Schmidt'em z ulicy Sobieskiego 45. Kosz pchnął swego przeciwnika 5 razy nożem kieszonkowym. Okaleczonego Schmidta odwieziono do lecznicy, a Kosza zabrano na odwach policji. Przyczyny bójki nie stwierdzono.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Złodzieje okradli żydowsk. handlarza). Handlarz Mordka Zombek uwiadomił policję, że nieznani złodzieje skradli z jego wozu paczkę zawierającą 2 płaszcze, 2 ubrania, 2 ubranka dla dzieci i 5 spodni. Wóz stał na ulicy Florjańskiej.

— (Samobójstwo). W tych dniach odebrał sobie życie przez powieszenie niejaki Drescher z ulicy Hajduckiej. Dreszer wrócił z karczmy do domu i miał sprzeczkę z żoną. Następnie poszedł do drugiego pokoju i odebrał sobie życie. Samobójca Dreszer nie jest identyczny z kupcem Dreszerem, która posiada skład przy ulicy Hajduckiej.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 2 listopada: za 100 złotych 46,97 marek niemieckich, za 100 marek niemieck. 212,90 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171,90 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 2 listopada 1928 r.

Płacono: za 100 franków francuskich 34,34 złotych, za 100 171,11 złotych, za 100 szylingów austrjackich 125,03 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 2 listopada 1928 r.

Żyto 35,00. Pszenica 42,25—43,25. Jęczmień na przemiał 34—35. Jęczmień browarowy 33,50—37,50. Owies 33,75—34,75. Osucie żytnie 26—27. Osucie pszeniczne 27—28. Mąka żytnia 70 proc. 47,75. Mąka pszeniczna 65 proc. 60,50—64,50. Groch Wiktorja 65—70. Groch polny 47—50. Ziemniaki do jedzenia 7,30—7,60. Słoma 520—5,50. Siano luźne 13,5015,00.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Kradzież opon). Żadnej rzeczy nie można zostawić bez dozoru, gdyż wszędzie krążą złodzieje, którzy dybią na cudzą własność. Przed oberżą Szołtyska przy ulicy Długiej stał samochód Stanisława Kilka z Katowic. Właściciel auta wszedł do lokalu na szklankę piwa. Gdy po kilku minutach wyszedł z lokalu, zauważył, że w międzyczasie skradziono z samochodu dwie zapasowe opony. Wartość złodziejskiego łupu wynosi 600 zł.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Z parafji). Z wielkiem zadowoleniem donoszę, że zatarg w naszej parafji został ostatecznie zażegnany. Kurja biskupia wydelegowała do nas swego delegata w osobie ks. kanclerza Skrzypka, który po mistrzowsku wywiązał się z swojego zadania. Mamy nadzieję, że teraz już nikt nie zakłóci zawartej raz zgody, że raczej wszyscy parafjanie dążyć będą do zgodnej współpracy z ks. proboszczem, która na przyszłość wydać może dodatnie owoce. Czeka nas odnowienie kościoła i zakupienie dzwonów. Kościół jest własnością całej parafji, więc wszyscy parafjanie mają obowiązek dbać o utrzymanie świątyni. Mamy nadzieję, że skoro ks. proboszcz zwróci się o pomoc do nas, nikt tej pomocy nie odmówi i da na cele kościelne w miarę możności. Kochani Dąbrówczanie, pokażmy okolicznym parafjom, że nie chcemy pozostać na ostatniem miejscu! Parafjanie.

Z Pszczyńskiego.

Jankowice w Pszczyńskiem. (Nowa agentura pocztowa). W dniu 5 listopada zostanie otwarta w Jankowicach agentura pocztowa o pełnym zakresie czynności w dziale pocztowym i telefonicznym.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Konkurs.) Fabryka skór braci Żurek popadła w konkurs. Przed niedawnym czasem fabryce Żurków powodziła się znakomicie, lecz w ubiegłych tygodniach przechodziła kryzys. Swego czasu właściciele przyłączyli do fabryki skór fabrykę obuwia „Marica‘. Także to przedsiębiorstwo zapewne ucierpi wskutek konkursu fabryki skór. Krążą pogłoski, że w warsztatach fabryki Żurków usadowi się pewna firma tekstylna.

Żory. (Dziarski starzec). Najstarszym obywatelem gminy Suszec jest Jan Hohmann, ze zawodu budowniczy. Wymieniony starzec, który w bieżącym roku obchodził swe 91-lecie urodziny, chodzi pieszo do Żor i z powrotem do Suszca. Odległość pomiędzy Żorami a Suszcem wynosi 7 kilometrów.

— (Skutki rzucania niedopałków). W chlewach mleczarni przy ulicy Ogrodowej wybuchł pożar. Płomienie wydobywające się ze stajni rychło zauważono, przeto sąsiedzi stłumili ogień przed przybyciem straży pożarnej. Koń i dwie świnie doznały poparzeń. Stwierdzono, że pożar wybuchł wskutek rzucenia niedopałka papierosa.

Golejów. (Odpust). W ubiegłą niedzielę obchodziliśmy trzeci odpust parafjalny, tym razem z okazji święta Chrystusa Króla. Na odpust przybyły procesje z Rybnika, Wilczy i Książenic. Bardzo piękne kazanie wygłosił kaznodzieja, przedstawiając Zbawiciela jako króla cierpień, króla sędziego i króla miłości. Sumę celebrował ks. Broda z Gaszowic w asyście ks. proboszcza Pojdy z Książenic i ks. Stefka z Wilczy.

Solarnia w Rybnickiem. (Pożar). Przed kilku dniami wybuchł pożar w posiadłości Steuera. Pożar wyrządził znaczną szkodę. Przed mniejwięcej miesiącem zgorała Steuerowi stodoła.

25

1903—1928

Roździeń — Szopienice (4 listopada 1928 r.)

Z okazji uroczystego obchodu 25-letniej pracy duszpasterskiej w Roździeniu-Szopienicach wszyscy parafjanie składają swemu ukochanemu ks. Proboszczowi **Józefowi Ziętkowi** serdeczne życzenia.

Przewielebny księże Proboszczu!

Skromne nasze życzenia, lecz, widzi Bóg, prawe;
Niechaj przyjąć je raczy Twe serce łaskawe!
Za ćwierć wiekową pracę dowód to wdzięczności
Najwyższego szacunku i czci i miłości.
Nie niesiem darów, bo nam z woli Boga
Biedna i twarda przeznaczona droga —
Lecz wdzięczność serca i miłość gorącą
Najżywszym ogniem do Cię pałającą.
Żyj nam, o księżę! Bóg niechaj to sprawi
Abyś na zawsze działał między nami.
Niech żyje ksiądz nasz, proboszcz ukochany!
Niech żyje ojciec nasz umiłowany!

Wdzięczni parafjanie.

Program radjowy.

Niedziela, dnia 4 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 11.15 Nabożeństwo — 11.56 hejnał — 12.15 Koncert — 14.00 Odczyt religijny — 14.20 Pogadanka ogrodnicza — 14.40 Odczyt rolniczy — 15.15 Koncert — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.20 „Bery i bajki śląskie" — 19.56 Sygnał czasu — 20.00 Odczyt „Przeróbka ropy naftowej — 20.30 Koncert —

Warszawa, fala 1.111 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Transmisja z okazji zjazdu literatów w Wilnie — 4.00 Trzy odczyty rolnicze — 15.15 Transmisja z Filharmonji — 71.20 Odczyt: Loterja i jej rozwój — 17.45 „Chwilka lotnicza" — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt: Z włóczęgi myśliwskiej (Na Białorusi) — 19.45 Występ Olgierda Missuna — 20.00 Rozrywki umysłowe — 20.30 Transmisja uroczystości dziesięciolecia klubu urzędników państwowych — 21.30 Koncert — 22.05 Komunikaty P. A. T.'a — 22.20 Komunikaty 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry wileńskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 1.10 Transmisja z okazji zjazdu literatów w Wilnie — 14.00 Pogadanka dla rolników, następnie odczyt rolniczy — 15.15 Koncert — 17.20 „Babie lato" — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.15 Jesień przed mikrofonem — 20.00 Hejnał — 20.30 Koncert — 22.00 Transmisja z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 1.15 Nabożeństwo z Bazyliki wileńskiej — 12.00 Sygnał czasu — 12.05 Dwa odczyty rolnicze — 12.56 Gawęda reporterska — 15.15 Koncert — 17.20 Słuchowisko dla dzieci — 17.50 „Rzeczy ciekawe — 18.20 Interludjum muzyczne — 19.00 Komunikt Stow. Młodzieży Polskiej — 19.20 Transmisja z Warszawy — 19.45 Odczyt: Błędy językowe w kupiectwie, prasie i urzędzie — 22.20 Muzyka fortepjanowa — 20.50 Koncert koła śpiewackiego — 22.00 Sygnał czasu — 22.40 Lekcja tańców — 3.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Muzyka religijna — 13.45 Szachy — 15.00 Bajki dla dzieci — 16.00 Sylwetki akademji literackiej — 16.00 Muzyka — 18.00 Odczyt „Kobieta dzisiejsza" — 18.40 Koncert — 19.25 Odczyt: Wyrób zegarów dawniej a dziś — 20.15 Koncert, następnie muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 8.55 Dzwon zegara kościoła garnizonowego w Poczdamie — 11.30 Muzyka lekka i taneczna (z Grosses Schauspielhaus) — 14.30 Program dla rolnika — 16.30 Muzyka (kwartet) — 19.00 Odczyt — 20.00 Program wieczorny — 20.35 Koncert, następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 5 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Program dla dzieci — 17.00 „Radjoamator" — 18.00 Muzyka — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikat Strażactwa — 19.30 Odczyt „Malarstwo francuskie XIX wieku — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.05 Audycja poświęcona poezji polskiej — 20.30 Koncert — 22.30 Odczyt w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu i hejnał — 16.00 Muzyka gramofonowa — 16.30 Program dla dzieci — 17.10 Odczyty — 18.00 Muzyka — 19.00 Rozmaitości 19.30 Lekcja francuskiego — 19.56 Sygnał czasu — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.05 Odczyt: Po dziesięciu latach niepodległości — 2.30 Koncert — 22.30 Komunikaty P. A. T.'a — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 16.30 Program dla dzieci — 16.55 Komunikat harcerski — 17.10 Dwa odczyty — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Lekcja francuskiego — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.05 Odczyt: Latające okręty na Oceanie Indyjskim — 20.30 Koncert z Katowic — 22.00 Transmisja z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu i płyty gramofonowe — 14.00 iGełda — 14.15 Komunikaty P. A. T.'a — 17.35 Odczyt: T. C. L. „O pracy oświatowej" — 18.00 Koncert — 19.00 Lekcja francuskiego — 19.25 „Rzeczy ciekawe" — 19.50 Odczyt: O ochronie wynalazków wzorów i znaków towarowych — 20.30 Koncert — 22.00 Sygnał czasu — 22.20 Komunikaty P. A. T.'a

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Muzyka — 18.00 Odczyty: Wędrówki młodzieży i szkoła a radjo — 18.30 Odczyt muzyczny — 19.50 Ze sztuki i literatury — 21.00 Gra na skrzypcach — 21.45 Śmiejący się mikrofon.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Odczyt: Lekarz jako wychowawca w domu i szkole — 16.00 Odczyt — 16.30 Koncert — 17.30 Wiersze Schmitza — 18.30 Szkoła Bredowa. Lekcja angielskiego — 19.00 Odczyt: Jak rośniemy — 19.25 Odczyt: Stosunek duszy do ciała — 20.30 „Walkirja" — Wagnera (akt II-gi), następnie muzyka taneczna.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 3 listopada „Potęga reklamy".

Niedziela, dnia 4 bm. po połud. po zniżonych cenach „Uśmiech losu".

Niedziela, dnia 4 listopada 7,30 wieczorem „Dalibor" premjera. — Zniżki nieważne.

Wtorek, dnia 6 bm. „Potęga reklamy".

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 5 bm. „Uśmiech losu" w **Pszczynie.**

Środa, dnia 7 bm. „Potęga reklamy" **w Rybniku.**

Sprawy towarzystw.

Z Towarzystwa wycieczkowego „Szarotka" w Dębie. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 4 listopada b. r. o godzinie 3-ciej po południu w sali pana Piotra Kosza. Z powodu nader ważnych spraw przybycie każdego członka koniecznie pożądane.

W niedzielę, dnia 4 listopada b. r. odbędą się z ramienia Związku byłych jeńców wojennych następujące zebrania:

w **Lipinach** o godz. 10-tej w lokalu p. Machonia przy ul. Kolejowej;

w **Siemianowicach** o godz. 10-tej, sala Wrzątek, plac Piotra Skargi;

w **Knurowie** o godz. 15-tej w lokalu p. Lorenca.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dnia 1 listopada br. po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z wielką cierpliwością kilkakrotnie zaopatrzona Sakr. św. zmarła w Bogu nasza przeszło 80-letnia ukochana matka, siostra teściowa, babka i prababka

śp. Franciszka z Damastów Stroka

O czem zawiadamia się wszystkich krewnych i znajomych w Szarleju, Król. Hucie, Bytomiu, Zabrzu, Walcach, Oleśnie i Wieszowie.

Pogrzeb odbędzie się 4 listopada o godz. 16-tej do W. Piekar, zaś nabożeństwo żałobne dnia 5 XI. o godz. 7 w kościele parafjalnym w Szarleju.

Szarlej, w listopadzie 1928 r.

w ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzeństwo.